GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 181. — We Wtorek dnia 6. Sierpnia 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Sierpnia.

Wyjechał: JW. General-Porucznik i Generalny dozórca rękodzielni broni, ludwisarni, fabryk prochu i warsztatów artyleryczných, Braun, do Nissy.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 2. Sierpnia.

Kommissya rządowa spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego.

Do Stanu Nauczycielskiego:

Smutne rewolucyjne wypadki, wstrząsając w saméj podstawie wszystkie zarody pomyślności towarzyskiéj, pociągnąć za sobą musiały i przerwę nauk szkolnych. Doświadczenie wskazało potrzebę poczynienia zmian w ogólnym systemacie edukacyi publicznéj i konieczność skierowania jéj na właściwszą drogę. Wygotowany nowy plan nauk pozyskawszy już Najwyższe Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości zatwierdzenie, od d. 20. Sierpnia r. b. w wykonanie wprowadzonym być ma. Tak więc młodzież powraca do zwyczajnych wiekowi swemu naukowych zatrudnień, a stan nauczycielski właściwe dla jéj dobra rozpocznie prace.

Professorowie i Nauczyciele! Władza nad wami czuwająca pragnie widzieć w tych, którym na drodze moralności i światła przewodniczyć będziecie: Bogobojność — nieograniczone przywiązanie do Tronu — posłuszeństwo Rządowi — uległość prawom — zamiłowanie cnót i porządku, słowem: wszystkie przymioty dojrzałéj nauki i religijno-moralnego ukształcenia. Tak ważne cele wychowania publicznego, całego waszego poświęcenia się, waszego współdziałania, zgoła waszéj potrzebują pomocy. Powinniście znać dokładnie obowiązki nauczyciela; dalecy więc od zgubnych ułudzeń, tyle dzisiejszemu wiekowi właściwych, przejmijcie się ważnością powołania waszego. Starajcie się ugruntować w sercach młodocianych zasady religii bez przesądów, zasady moralności duchem wieku nieskażonéj; starajcie się wzbogacać umysły wiadomościami bez wybujałéj wyobraźni i szkodliwych dążeń. Tą tylko postępując drogą, odpowiecie godnie położonemu w was przez Rząd zaufaniu, i spełnicie przyszłe jego nadzieje, skoro skutkiem starań waszych, ujrzy w téjże młodzieży wiernych dla Monarchy poddanych, cnotliwych obywateli i użytecznych dla kraju urzędników.

Rząd za ufność w was położoną, oczekuje od was wierności bez skazy, i pracy z korzyścią dobra publicznego połączonéj.

Gdy z mocy upoważnienia Rady Administracyjnéj Królestwa, Gimnazya i szkoły obwodowe z dniem 20. Sierpnia r. b., stósownie do zatwierdzonéj przez N. Pana organizacyi otwartemi będą, dla poinformowania przeto wczesnego wszystkich osób, Hierarchią nauczycielską składać mających, o ich nowém przeznaczeniu, i dla rychlejszego onychże zgromadzenia, zamieszcza poniżéj *) listę imienną Dyrektorów, Inspektorów, Professorów i Nauczycieli, na teraz do służby publicznéj powołanych i wzywa ich niniejszém, ażeby się w przeciągu dni 15 od daty dzisiejszéj do właściwego Gimnazyum lub szkoły obwodowéj dla objęcia obowiązków stawili. Dyrektorowie Gimnazyów i Inspektorowie szkół, szczegółowe Kommissyi rządowéj dyspozycye w przedmiocie rozpoczęcia nauk wraz z nominacyami dla całego składu Hierarchii nauczycielskiéj respective szkoły odbiorą na miejscu, za pośrednictwem władz administracyjnych; Professorowie zaś i nauczyciele za przybyciem swojém, tymże Dyrektorom lub Inspektorom zameldować się, lub z przyczyn niestawienia się, na piśmie usprawiedliwić są obowiązani, dla przedsięwzięcia zaradczych środków.

W Warszawie, dnia 1. Sierpnia 1833. r.

(Tu podpisy.)

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 13. (25.) Lipca.

Z powodu zgonu J. K. M. Xiążęcia Alexandra Wirtemberskiego, Dwór Cesarski przywdział żałobę na cztery tygodnie, licząc od 3. b. m., ze zwykłemi podziałami.

(J. K. W. Xiążę Alexander Fryderyk Karol Wirtemberski, Głównozarządzający drogami komunikacyi w państwie Rossyjskiém, Generał jazdy, Szef pułku dragonów swego nazwiska, członek Rady państwa i Komitetu PP. Ministrów (niegdyś Generał-Gubernator Białoruski) urodził się 24. Kwietnia now. kal. 1771. r.; zaślubiony z Xiężną Antonią, z domu Saxen-Koburg (która umarła w Petersburgu 14. Marca 1824), miał córkę, Xiężniczkę Maryą, dziś w zamęściu za Xięciem panującym Saxen-Koburg-Gotha, i synów, Xiążąt Alexandra i Ernesta. We Wrześniu zeszłego roku Xiążę wyjechał do Niemiec, gdzie był obecnym na ślubie Xiężnéj córki swojéj. Teraz otrzymano wiadomość, że, ku powszechnemu smutkowi, umarł w Gotha 4. b. m. (14. Czerwca). Zwłoki jego, z należytą wystawą, złożone zostały 9. b. m. w grobach tamecznego Xiążęcego domu.)

Przez rozkaz dzienny Cesarski, z dnia 17. b. m., Naczelnik sztabu floty i portów Czarnomorskich Wice-Admirał Łazarew I., mianowany Generał-Adjutantem N. Cesarza Jmci, z zachowaniem dotychcz. obowiązków.

Podług listu ogłoszonego w Pszczole Północnéj, Sułtan, w d. 17. Czerwca znajdował się na mustrach wojska rossyjskiego, na téj saméj równinie Chunkiar-Iskelessi, na któréj przedtém odbył się w jego obecności wielki popis tegoż wojska.

Dnia 11. b. m. przybył do obozu pod Krasném Siołem, Fligel-Adjutant J. C. M. Kapitan-Lejtnant Butieniew, z raportem nadzwyczajnego Posła naszego, Generał-Adjutanta Hrabi Orłowa, z Bujukdere, z d. 29. Czerwca b. r., następującéj treści:

„Mam zaszczyt najuniżeniéj W. Cesarskiéj Mości donieść, iż 24. bieżącego Czerwca, wysłany do Anatolii Kapitan generalnego sztabu gwardyi Baron Liewen, wrócił z wiadomością, o cofnieniu się Ibrahima Baszy z całém jego wojskiem za pasmo gór Taurus. 25go, w sam dzień wysokich W. C. M. imienin (?), podałem Reis-Effendemu notę, prosząc o zezwolenie Sułtana na rozpoczęcie odwrotu do Rossyi naszych sił zbrojnych; — 26go, otrzymałem żądane zezwolenie; — 27go, zrana, rozkazano wojsku lądowemu wsiadać na okręty i w tymże dniu rozkaz ten został uskutecznionym. Nakoniec, 28. Czerwca, o 11. zrana, cała eskadra Cesarska z siłami lądowemi podjęła kotwice i szczęśliwie odpłynęła z Bosforu, kierując się ku portom rossyjskim. W tymże dniu miałem u Sułtana pożegnalne posłuchanie, i, dla dopełnienia rozkazów W. C. M., sam, dziś lub jutro zamierzam wyjechać napowrót do Rossyi.

Generał-Adjutant Hr. Orłow."

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 21. Lipca.

Xiążę Sapieha przybył tu z Drezna.

W ł o c h y.

Z Ankony, dnia 19 Lipca.

(*Gaz. Powsz.*) Po przybyciu sztafety z Rzymu, Monsignor Trasselini, Delegat apostolski, w zeszłą środę (d. 17.) nagle wyjechał do Rzymu. Rozumieją powszechnie, iż to się stało, aby mu tam ustnie udzielić potrzebnych instrukcyi w ważnych sprawach politycznych. — Wedle listów z Umbryi, prowincya ta ciągle jeszcze w stanie wzburzonym; przyaresztowania z przyczyny wypadków w Peruggia trwają ciągle. — Ankona jak najspokojniejsza.

---

*) Listy téj dla braku miejsca nie umieszczamy.

Szwajcarya.

Z Bernu, dnia 23. Lipca.

Niektóre gminy z okolic klasztoru Frinisberg podały Radzie Regencyjnéj uroczystą protestacyą przeciw przeniesieniu liczby Polaków do ich sąsiedztwa. Uważają one, że Polacy ci nie są zaopatrzeni w świadectwa siedziby (Heimathscheine), że więc gminy na to niebezpieczeństwo się narażają, iż późniéj mogłyby być nachodzone przez takich, co istotnie żadnéj siedziby nie mają; zwracają one oraz uwagę Rady w pewnych możliwych razach na skutki prawa macierzyńskiego. Gminy te żądały, aby Rada Regencyjna oświadczyła, iż chce być za wszystko odpowiedzialną.

Miasto sejmu, donosząc pod dniem 21. m.b. stanom o nastąpioném w skutek rozruchów zaszłych w Bourges i Chateauroux oddaleniu pewnéj liczby Polaków z Francyi, wzywa z naleganiem stany nadgraniczne, aby z największą bacznością czuwały nad przybywającymi z Francyi cudzoziemcami i żadnego Polaka pod żadnym warunkiem w granice Szwajcaryi nie wpuszczały.

Niemcy.

Z Frankfurtu n. M., dnia 31. Lipca.

Wiadomości z Paryża dzisiejsze także są zaspakajające, a ponieważ nie przybyły sztafety ani z d. 28., ani z d. 29., któreby miały donieść o rozruchach jakich, oraz ponieważ na linii telegraficznéj aż do Strasburga sięgającéj żadna ważna wiadomość nie nadeszła, przypuścić można, że i przegląd wojska i gwardyi narodowéj d. 29. bez naruszenia spokojności przeszedł.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 28. Lipca.

W odpowiedzi, danéj przez Króla na mowę deputacyi Izby Reprezentantów, czytamy następujące słowa: „Chcąc syna mego złać bardziéj z narodowością Belgijczyków, postanowiłem wychować go w téj religii, którą większość Belgijczyków wyznaje.

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Lipca.

Hotel poselstwa belgijskiego onegdaj wieczorem z przyczyny nadeszłéj o szczęśliwym połogu Królowéj Belgijszyków wiadomości, wspaniale był oświecony.

Wydział przewodniczący towarzystwa republikanów dla obrony praw ludzkich wydał do wszystkich członków potajemną odezwę, wedle któréj wydział ten podczas 3ch dni lipcowych bezustanne odbywać postanowił posiedzenie; członkowie każdéj sekcyi powinni się w miejscach, mających jeszcze późniéj być wyznaczonemi, w sobotę wieczorem albo w niedzielę około swoich naczelników zgromadzić, aby nowe odebrać instrukcye. Zamiarem tych środków jest, nadać wszelkim przedsięwzięciom wymienionego towarzystwa potrzebną jedność. W końcu tego rozkazu dziennego, ogłasza wydział przewodniczący, iż zawarł związki ścisłe z innemi towarzystwy demokratycznemi. Journal de Paris udziela dzisiaj tego aktu.

Z Lugdunu donoszą pod d. 21. m. b.: „Niesnaski, zachodzące tu od niejakiego czasu między właścicielami fabryk i robotnikami, ustały nareszcie. Nie istnieje więcéj żadna nieprawna koalicya między robotnikami. Wszyscy tkacze wrócili znowu do zatrudnień swoich. Dostąpiono téj zmiany bez użycia gwałtu."

Gazette pisze co następuje: Listy z Palermo donoszą nam, że Xżna Berry wylądowawszy, życzyła sobie nająć gdzie siedzibę wiejską, dla poratowania nadwątlonego zdrowia, równocześnie jednak mieć także pokoje w pałacu, aby przyjmować dostojnych gości. To nastąpiło zaraz po jéj wylądowaniu. Potém obiadowała J. K. Mość u brata swego; Wicekról złożył jéj następnie uszanowanie i był u niéj na obiedzie. J. K. M. wyjeżdżając używa Królewskiego pojazdu i lokai z ubiorem Królewskim; zresztą zwiedzała dotychczas tylko klasztory, gdzie młodociane lata przepędziła. Po upłynieniu dni 8. albo 10., uda się Xiężna do Pragi, aby dzieci swoje tam uściskać. Hr. Lucchesi-Palli, będący wielkim mistrzem jéj gospodarstwa (!) i małżonka Markiza Podenas towarzyszyć jéj będą w podróży; a Xiążę i Xiężniczka Beaufrémont kilka dni przed nią wyjadą.

Kuryer dzisiejszy zamieścił obszerny artykuł o planie, wedle którego Hr. Orłow Konstantynopol obwarować postanowił. Cesarz Mikołaj pochwaliwszy ten plan, oświadczył oraz, że pieniędzy, dział, robotników, dość wszystkiego, czego w tym celu potrzeba, sam dostarczy. Najmocniéj ma być oszańcowany Sultaneh-Kalessi, gdzie Dardanele właśnie są najwęższe.

Z dnia 27. Lipca.

Wczoraj wieczorem ogdzinie 7., uderzono w wielki dzwon Notredamu a po nim we wszystkie inne dzwony stolicy dla oznajmienia nabożeństwa żałobnego mającego się dzisiaj w południe odprawić, a dzisiaj zrana huk dział zorzę pierwszego dnia lipcowego zwiastował. — Słońce pali i upał równie wielki, jak przed 3ma laty; przecież co się dotąd stało, rokuje, że zaburzenia i nieład uroczystości téj nigdzie nie zakłócą. O godz. 5. Pułkownicy wszystkich pułków załogi tutejszéj żołnierzy dla mniéj ważnych wykroczeń przyaresztowanych, na wolność puścili. Przez ulice ciągną tłumy młodych ludzi z kokardami trójkolorowemi przy

czapkach, z gwoździkami czerwonemi (jako godłem republikanizmu) w dziurkach od guzików. O godzinie 2géj z południa niezliczone mnóstwo ludu udało się do kościołów, gdzie się nabożeństwo żałobne odprawiało, i na rynek des Innocens, gdzie wielka część poległych spoczywa i małą na prędce wystawiono kaplicę. Mimo nieznośnego skwaru, zwiększonego jeszcze przez brak cieniu na bulwarkach i wielkich placach, Quai d'Orsay jednak pełen był ciekawych, chcących się napatrzyć na okręt na Sekwanie, czarną oponą pokryty i dawający od pory do pory salwy żałobne. Aż do téj chwili (o $3\frac{1}{2}$. z południa) wszystko spokojnie.

Komitet polski z przyczyny gniewu przeciw Generałowi Bemowi wybuchłego wydał publiczne oświadczenie. Wszyscy Polacy, (wyraża) pod przysięgą się zobowiązali, że życie i ramiona swoje jedynie tylko ojczyznie własnéj albo Francyi, jako krajowi, gdzie przytułek znaleźli, poświęcą. Ponieważ Generał Bem znał dobrze to postanowienie; jest więc zawarcie kontraktu zaciągów dla służby Dom Pedra ze strony jego zgwałceniem najświętszych powinności, wiążących równie jego samego, jak wszystkich wychodzców polskich.

Z dnia 28. Lipca.

Monitor i wszystkie gazety stolicy zamieściły opisywania uroczystości dnia wczorajszego, który minął bez naruszenia spokojności.

Ponieważ pocztę dzisiaj już o godzinie 10téj zamknięto, wiadomości gazet porannych sięgają tylko aż do 9téj godziny. Wszystkie ulice zalegało w téj chwili wojsko i gwardya narodowa, udające się na miejsca podczas przeglądu dla nich przeznaczone. Paryż ciągle spokojny.

Tribune wzywa w dzisiejszym numerze republikanów, ażeby się nie porywali i nikogo nie zaczepiali.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 12. Lipca.

Król wydał onegdaj następujące postanowienie: „Gdy dnia 20. z. m. odprawiła się w tutejszym kościele S. Hieronima uroczystość przysięgi wierności i homagium, którą poddani moi winni byli wykonać Infantce Donnie Maryi Izabelli Ludwice, drogiéj i kochanéj córce mojéj, jako Następczyni tronu tego Królestwa w braku potomstwa płci męskiéj, postanowiłem, iż Prałaci, Grandowie i urzędnicy, którzy się znajdują w Madrycie, i przysięgi przy téj sposobności nie wykonali, mają d. 13. b. m. wypełnić ten akt w zakrystyi wspomnionego kościoła przed Patryarchą Indyi, któremu polecam odebranie téj przysięgi, oraz Xięciem Medinaceli, mającemu polecone przyjmowanie homagium. Działo się w pałacu d. 9. Lipca 1833."

Z dnia 16. Lipca.

Wczoraj nadeszła tu wiadomość o zniszczeniu eskadry Miguelistów przez Admirała Napier. Sprawiła ona okropne wrażenie. Karoliści narzekają, że rząd dawniéj już nie skłonił się do udzielenia Dom Miguelowi żądanéj przezeń pomocy. Przecież dano obecnie rozkaz zwiększenia liczby wojska nad granicą.

Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Lipca.

Sun wzmiankuje o pogłosce, wymagającéj dotąd potwierdzenia, że Marszałek Bourmont odprawiwszy przegląd wojska Dom Miguela, z przyjęcia naczelnego dowództwa się wymówił.

Z Portugalii żadne nie nadeszły wiadomości.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Berlińska Spenera pod d. 3. Sierpnia pisze, co następuje: „Podczas bytności N. Cesarza Rossyjskiego w Rydze, z przyczyny niepokojących pogłosek o uknutych spiskach na życie N. Pana, utworzyło się towarzystwo młodych ludzi ze wszystkich stanów, które unikając rażącego pozoru i jawności, miało zamiar strzedz życia Monarchy-Ojca. Gdy Cesarz z Rygi wyjechawszy, do Estlandyi się udawał, towarzyszyli ci młodzi ludzie, małemi oddziałami, nie ściągając na siebie uwagi publicznéj, konno przez kilka stacyi pojazdowi Cesarskiemu, krążąc po polach, jak gdyby dla własnéj rozrywki. Istotnie świetny dowód prawdziwéj miłości ku wielkiemu i mądremu Monarsze!

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 3. Sierpnia 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$97\frac{3}{8}$	$96\frac{7}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$98\frac{3}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$101\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$100\frac{1}{4}$	—
Szląskie	—	106